

Żołnierze Armii Krajowej
Komunikat nr 190/1976



ks. Amestrego
adolnego

21.08.1976

Gdynia

Chojnice

MiP. AK WiN

Porzumiński Alojzy

ps. "Porzuch" i in.

M: 665/1324 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Porzeczki Alojzy
T: Nr: 665/1324 Polm.
Chojnice, ul. P-42

I/1. Relacja *k. 3 s. 1-5*

„Wielki”

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora *k. 3 s. 1-5*

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 9 s. 1-10*

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne *muśter. ks. dodatkowego k. 16 s. 1-18*

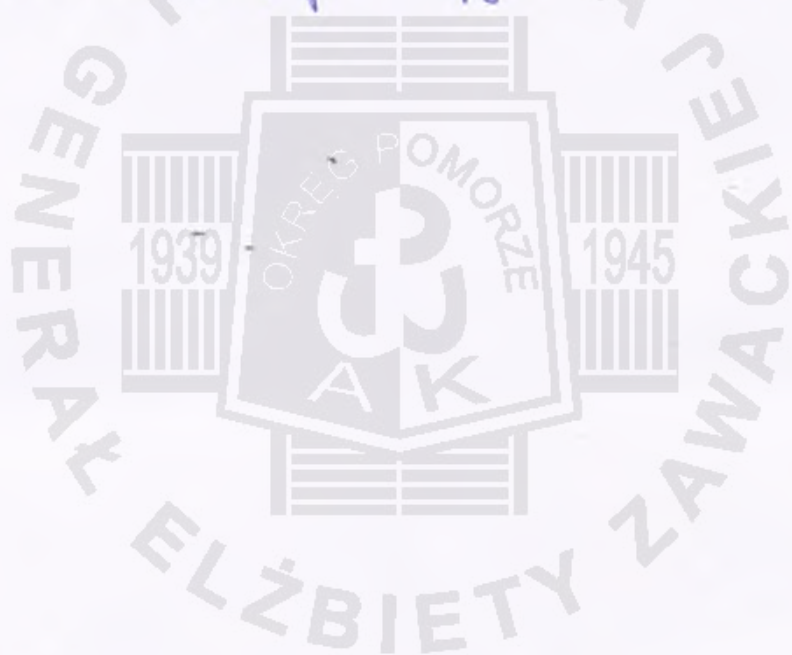
IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 10*

VI. Fotografie *dział i kronografii*

1. 1/ Relacja - Pomysłowski Alojzy:

1. Relacja (data wpływu 4.08.1993)
nt. ks. Alojzego Pawła Pomysłowskiego,
brak autora) ręk. kserokop. k. 2 s. 1-4
2. Notatki - ks. Alojzy Pomysłowski"
sprowadzone przez Z. Goździewskiego
z 25.01.1994, ręk. oryg. k. 1 s. 5



04. I Dane osobowe: Rel. M. 665/1324 ^{part. klasyma}
Wolnyto dnia 9.08.93
P. 71 760/190
1. Porzyski Alojzy Karol
 2. 28 stycznia 1899 r. Otoczymen pow. Torun woj. bydgoski
 3. Teofil i Rozalia z d. Węgnerowska
Ojciec: wędziak portowy
Matka: nie pracowała, zajmowała się wychowaniem 5 dzieci i pro-
wadzeniem domu.
 4. Muzyka. Zmarł 21 sierpnia 1976 r.

II. Dane środowiskowe:

1. Ukończył gimnazjum humanistyczne w Chierminie
kontynuację do Seminarium Duchownego w Pelplinie po
II wojnie światowej (po Wielkanocy 1919 roku).
Ukończył studia seminaryjne w Pelplinie w czerwcu 1924 r.
Święcenia kapłańskie otrzymał 14 czerwca 1924 r. w Pelplinie
2. Od 1924 r. pracował jako wikary w następujących parafiach:
Luzino 1924 - 1926
Wętkowo 1927 - 1928
Nowe Miasto Lub 1929 - 1930
Tuchola 1931
Jako kapłan S. Dac Pomona i w Państwowej Szkole
Muzycznej jako prekt i katecheta 1931 - 1935
Gryby 1936 - 1937
Piemisikowo - Piaseczno 1938 - 1939
3. Po otrzymaniu wyższych święceń kapłańskich przeniósł się do
rezervy oficerskiej do dowództwa szwadronu w rezerwie
w stopniu kapitana rezerwy. 1 września 1939 r. powołany
do służby czynnej na II wojnę światową w specjalnej misji
do dyspozycji. Walczył w kampanii wschodniej aż do końca
września 1939 r.

to to
wtedy

III Udział w akcjach antykomunistycznych w 1939 r.

Powrócił do wojska 1. września 1939 r. jako starszy kapłan do 8 pp Kommyś stredco w Chermnie. Akcje bojowe potoczny brygad nar. Koncentracja niemieckich wojsk w Garwolinie, objęcie dyktanda W. P. grupy operacyjnej „Niemen”, akcje bojowe i odwrót do Ławusa koniec września 1939 r. Powrót do diecezji w październiku 1939 r. Aresztowany na dworcu górnym w Toruniu i zamknięcie w 8 forteci. Następnie wyjazdami się i przemieszczanie przez całą okupację niemiecką na terenie diecezji: / Białe Tucholstwo /.

IV Inicjatywy organizacyjne

Praca charytatywna w ulicy aż do wojennej wojny październik 4 marca 1945 r. W tym czasie kontakt z br. Wyszem w Białym Tucholstwie. Z ulicy powołanie Komisji wyjazdowej do pracy zyciowej i powołanie inicjatywy

1. Po wyzwoleniu prejsi parafis Bzusy. Odbudował zombardowane presbiterium i kościół. Po powrocie ks. kanonika Grüninga przeniesiono go do Wiscborka. Tam zorganizował gimnazjum, które następnie u-panikowano. Jego zastępcą było odwołanie kościoła w Wiscborku.

Z Wiscborka przeniesiony został do Gdyni-Oksywie; gdzie prejsi parafis Oksywie - Obłaz - Kosakowa.

Był równocześnie duszpasterzem Marymarki Wojennej

Z pomocą ministra odbudowy Eugeniusza Kisielewskiego zorganizował odbudowę na miejscu oksywiejskiej kościoła

i plebanii misyjnych działających wojennymi. Przy-
czynił się do postawienia nowej kopii w Kosakowie

Przeprowadził remont kościoła w Obłaz

Prace te prowadził do chwili aresztowania w maju 1946 r.

2. W październiku 1945 r. powrócił Koutch z Alfonsen Jarochim. Po zaprzysiężeniu został członkiem organizacji WiN. Wezwał do przyłączenia WiN innych i przyjmował od nich przysięgę

3. Aresztowany w maju 1946 r. w Gdyni-Oksywie. Sledztwo prowadzone do września 1946 r. najpierw w Gdyni, potem w Bydgoszczy przed Sąd Prokuratury i Wojkowskiej.

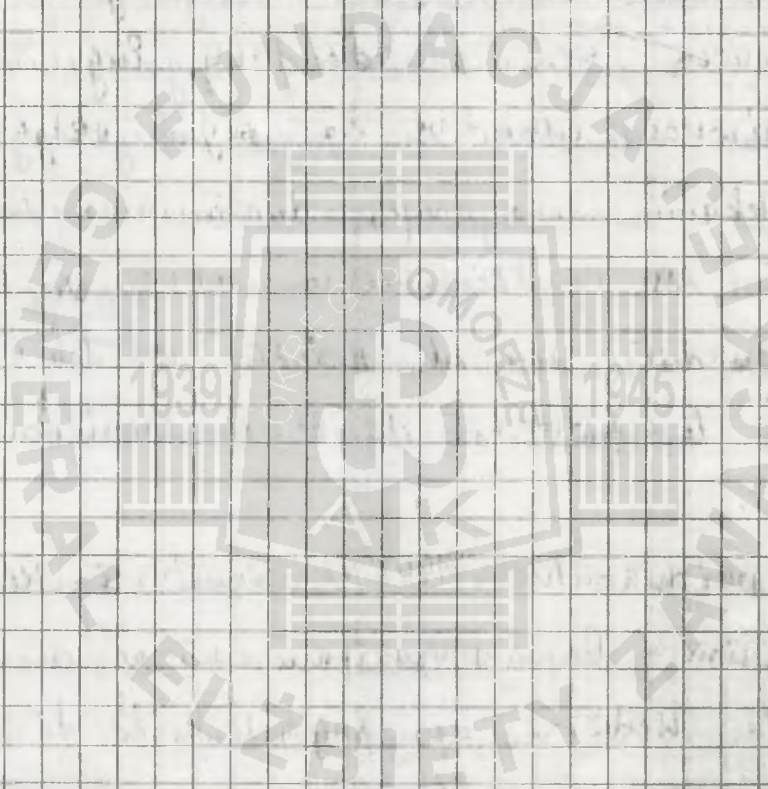
Proces polityczny przed Sędzią Wojkowską w Bydgoszczy we wrześniu 1946 r. Wyrok 10 lat karności zami-
nie na 5 lat, które odcierniał w Wronkach,
4. więzieniu dla politycznych i AK-owców

1. III przydział dusz w Astorskiej w Wągrowcu, a pomoc w polu to WR-
myszom wziętym do rozwiązania w samo święto
Bożego ciała w 1951 r. Jakiś wójt i operacja zia-
mącej imprezdy, monocy. Po renowacji cmyj, powrot do
diecyrji. W latach 1951 - 1957 był kapłanem

S.S. Niepokalanek w Migoszcu.

1. marca 1957 r. przyjęcie parafji Chmielów (Koro Kartus)
gdzie był proboszczem do chwili śmierci tj. do dnia

21. sierpnia 1976 r.



Ksiądz Alojzy Porępiński

Od lutego 1946 był proboszczem w Węzboroku,
a następnie objął parafie w Gdyni - Okręgie
Oskarżony o przynależność do W.N., przyjęcie
prysięgi od członków W.N i przedwyjściem broni
(prawdopodobnie podjętej w czasie rewizji)
utrzymywał kontakty z Delegatem Sit Ebrojnyh i W.N
Oskarżali go dwaj członkowie W.N z Węzboroka -
Szczepaniak i Aleksy Roemer
Skazany został na 10 lat 24.09.1946r.
śledził w Wronkach

Informacja od ks. prałata Matka'a przekazana
w marcu 1992/ella Benedykta Muniata ps. "Karol",
które 24. IX. 1992r. potwierdza
Benedykt Muniat "Karol"

Notatka w/w jest w posiadaniu Komisji Historycznej
SZŻAK - Olszq Bydgoszcz

Bydgoszcz, 25 stycznia 1994r.

Z. Goździński
Przewod. Komisji Historycznej.

II. Materiały uzupełniające

releje: Porczyński Alojzy

1. Sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych ks. A. Porczyńskiego z motywi biograficznym, mps, kserokop. (autor ks. Kadobny) k. 1 s. 1
2. B. Chwanowski, biogram ks. A. Porczyńskiego, mps (projekt do Stow. biograf. kosp. pomorskiej 1939-1945) k. 4 s. 2-5
3. B. Chwanowski, biogram Alojzego Porczyńskiego, [w:] Stow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. A. Zabrawskiej i E. Zawadzkiej, Tomni 1997, z. 3, s. 142-144, kserokop. k. 1 s. 6
4. J. Więckowski, Star Pomorskie i jego kapelani, str. 29-32, kserokop. k. 3 s. 7-10

Dnia 21 sierpnia 1976 r. o godz. 2.05 zakończył swoje życie doczesne w nowym mieszkaniu w Plebanii śp. ks. radca Alojzy Porzyński, niemal 20-letni był proboszcz parafii Chmielno. W ostatnim roku choroba, mająca swoje źródło w nowotworze płuc, pogłębiała się. Pobyt w szpitalu w Swinoujściu nie wiele zdołał zmienić sytuacji, która z dnia na dzień stawała się coraz trudniejsza. Pomimo słabnącego zdrowia chory starał się utrzymywać to w tajemnicy nie pozwalając rozgłaszać faktycznego stanu.

Uroczystości pogrzebowe ustalono na poniedziałek i wtorek 23/24 sierpnia.

We wtorek dnia 23. VIII. ekspozycie przewodniczył ks. infułat Fr Jank z Pelplina, który odprawił Mszę św. w koncelebrze siedmiu kapłanów i wygłosił kazanie. W swoim rozważaniu starał się uwypuścić nietypowe koleje życia kapłańskiego zmarłego Kapłana. Zmarły po szkole średniej został zaciągnięty w szeregach wojskowe na I wojnę światową. Kiedy wstąpił do Seminarium Duchownego, ochotniczo brał udział w Powstaniu Wielkopolskim dowodząc w randze oficera. Szczególnie trudne były koleje życia podczas II wojny światowej, gdzie zmuszony był ukrywać się i brał udział w partyzantce. Po wojnie rozpoczął pracę duszpasterską w parafii Oksywie, gdzie został aresztowany i zasądzony za udział w A. K. na 10 lat więzienia, zamienionego przez amnestię na pięć, które w pełni odsiedział. Mówca podkreślił u niego charakter szczerzy i koleżeński, oddany sprawie Polski i Kościoła. Umiał też za winy bardzo żałować i zadośćuczynić.

Zgodnie z życzeniem, wyrażonym w testamencie, po Mszy św. zmówiono różaniec a wielu parafian przystąpiło do Komunii św.

Następnego dnia na uroczystość po-grzebową przybył Ks. Biskup Ordynariusz. Spiewom jutrzni przewodniczył ks. kanonik Żur jako Dziekan. Ks. Biskup Ordynariusz we Mszy św. koncelebrowanej wygłosił homilię naświetlając w niej niektóre momenty z życia zmarłego kapłana. Nad grobem przemówił Ks. Dziekan, członek rodziny oraz ks. proboszcz Fr. Koska dziękując wszystkim za udział w pogrzebie. Ks. Kanonik Żur przekazał jeszcze jedno życzenie zmarłego, aby wszystkich jak najserdeczniej przeprosić za wszystkie uchybienia życiowe i nieporozumienia.

W czasie ekspozycji zebrało się w Chmielnie 56 kapłanów a na pogrzebie 76 kapłanów. Ciało złożono na cmentarzu parafialnym obok innych kapłanów poprzedników.

R. I. P.

ks. Adolony?

kniędz,

Porzyński Alojzy ps. "Porzuch", "Rzym" /"Rzyn" / /1899-1976/,
członek "MiP", AK i WiN na Wybrzeżu Gdańskim.

3 1/2 stron

Urodzony 28 ~~10~~^I /1899 r. w Otlóczynku d.pow. Toruń; syn Teofila i Rozalii z d. Wegnerowskiej, ~~rodzina~~ (urzędnika pocztowego).
W 1906 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Chełmnie, po ukończeniu, której uczęszczał do dziesięcioklasowego Gimnazjum Humanistycznego. W dniu 1 ~~10~~^{III} /1917 r. ^{zawołany} powołany do armii niemieckiej. Po przeszkoleniu, w czerwcu 1917 r. wcielony do 1 pp~~s~~, a po kolejnym kursie, do oddziału szturmowego 112 pp badeńskiego. Walczył we Francji. W lutym 1918 r. przerzucony z frontu zachodniego do 438 pp operującego na Ukrainie. W marcu 1919 r. znalazł się w Prusach Wschodnich, gdzie opuścił armię niemiecką w stopniu podchorążego. Następnie zapisał się na studia Wydziału Filozoficznego i Teologicznego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W lipcu 1919 r. stanął przed Komisją Poborową i 13 ~~10~~^{VIII} /1920 r. został przydzielony do 64 pp w Grudziądzu. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dnia 1 ~~10~~^X /1920 r. został wysłany do ^{Wielkopolskiej} Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy, po ukończeniu której /10 ~~11~~^{XI} /1920 r./ w stopniu podporucznika skierowano go do 65 pp w Grudziądzu. W 1921 r. ukończył Kurs Dowódców Kompanii i Batalionu w Biedrusku. W 1922 r. urlopowany na własną prośbę celem podjęcia studiów w Pelplinie. W dniu 14 ~~10~~^{XI} /1924 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Mianowany ^{kapłanem} w stopniu kapitana. Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 1924 r. przeniesiony do duszpasterstwa wojskowego w rezerwie jako kapelan rezerwy. Pracował w różnych parafiach Pomorza: w Luzinie, Wejherowie, Nowym Mieście Lubawskim, Tucholi i Brusach. W latach 1932-1933 jako kapelan odbywał rejsy na "Warze Pomorza". Był też prefektem gimnazjalnym i administratorem ~~do~~ 1939 r. W 1938 r. mianowany ^{zawołany} starszym kapłanem w stopniu majora. W dniu 1 ~~10~~^{IX} /1939 r. w stopniu

pułkownika został kapelanem 8 pułku strzelców konnych w Pomorskiej Brygadzie Kawalerii ~~według własnoręcznie pisanego życiorysu~~. Kampanię wrześniową 1939 r. zakończył pod Zamościem. Po powrocie na Pomorze został aresztowany i osadzony w toruńskim Forcie VII. W dniu 10 ~~10~~^X 1939 r. skazano go na karę śmierci, jednakże udało mu się zbiec. Następnie w konspiracji. Działał na terenie Wybrzeża Gdańskiego. Na terenie tym podlegała mu sieć wywiadu "MiP". Po połączeniu się tej organizacji z TOW "GP" działał też w "Gryfie Pomorskim". Miał ~~też~~^{także} kontakty z AK. Siatka "MiP", którą kierował docierała również do Rzeszy, gdzie werbowano zatrudnionych tam przymusowo Polaków. W celu uzyskania lepszych efektów w pracy wywiadowczej osobiście szkolił niektórych agentów. Starał się rozbudowywać struktury "MiP" aż do gminy włącznie. (Pseudonimy, które nadawał stanowiły drugie imiona z chrztu). Przymuszczałnie siatka kierowana przez niego przekazywała do prasy "MiP" informacje o bombardowaniach Gdyni i Gdańska. Utrzymywał też kontakty z jeńcami brytyjskimi przerzucanymi do Szwecji m.in. z lotnikami posługującymi się pseudonimami: "Harry-1" i "Harry-2". Przez nich również przekazywał wiadomości wywiadowcze, a także usiłował nawiązać kontakt z władzami polskimi w Londynie. Funkcję łączniczek pełniły tutaj: "Jani-na" /NN/, "Teresa"/NN/, "Halina" /NN/. W pracach tych krzyżowały się linie działalności "MiP", TOW "GP" i AK.

Po zakończeniu wojny pracował w parafii w Więcborku, gdzie w lipcu 1945 r. przyjechał do niego były szef wywiadu Komendy Okręgu Pomorskiego AK - mjr Józef Gruss /"Stanisław"/ prosząc o pomoc materialną dla oficerów powracających z oflagów. Przyjeżdżał tam też Alfons Jarocki /"Juhas"/ na obszarze Pomorza organizujący Zrzeszenie "Wolność i Niezawisłość". Na prośbę J.Grussa i A.Jarockiego przeprowadził rozmowę z ks.płk Józefem Wryczką w sprawie przystąpienia do WiN, na co uzyskał odpowiedź odmowną. Kontakty z J.Gru-

ssem utrzymywał także w październiku 1945 r. Zaprzysięgał ludzi do WiN. Znakiem rozpoznawczym był przedarty kawałek papieru, wglądnie moneta 2-złotowa lub 10-groszowa. Decyzją władz kościelnych w dniu 1^{XI} ~~1111~~ 1945 r. został przeniesiony do Gdyni-Oksywiu. Pełnił również funkcję dustpasterza w Gdyni-Obłężu. Mieszkał przy ul. Oksywskiej nr 1. Na Wybrzeżu Gdańskim miał werbować ludzi do WiN, prowadzić działalność propagandową wśród marynarzy i oficerów Marynarki Wojennej oraz próbować zorganizować łączność i przerzuty do Szwecji. Łączność pomiędzy nim a A. Jarockim utrzymywał Jan Szczepanek /"Jerzy"/. Tym razem znak rozpoznawczy stanowiła żyłtka w przedartym opakowaniu. W początkach lutego 1946 r. A. Jarocki przekazał kontakt do Gdyni Marianowi Obińskiemu - Prezesowi Pomorskiego Okręgu WiN, który miał tam dostarczyć ulotki, a także zorientować się co do możliwości zorganizowania szlaku łącznościowo-przerzutowego do Szwecji. Kontakt utrzymywała też Elżbieta Przyjemna przywożąca materiały propagandowe.

Został

aresztowany (w Gdyni 24 lub 26^V 1946 r.) wskutek prowokacji ⁱⁱ ~~innych~~ Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. W dniu 27^V ~~1946 r.~~ ^{lepożożoku} przesłuchany ^{inny był} ~~został~~ w siedzibie gdańskiego Urzędu Bezpieczeństwa w sprawie działalności okupacyjnej i powojennej. Następnie przewieziony do więzienia karno-śledczego w Bydgoszczy, gdzie nadal był przesłuchiwany i konfrontowany z innymi członkami pomorskiego WiN. Wraz z grupą 21 członków Zrzeszenia "Wolność i Niezawisłość", stanął przed tamtejszym Wojskowym Sądem Rejonowym. Na mocy wyroku tego sądu z 24^{IX} ~~1946 r.~~ otrzymał wyrok 10 lat więzienia, załagodzony na mocy amnestii z lutego 1947 r. 1/posiedzenie niejawne WSR w Bydgoszczy z 10^{III} ~~1947 r.~~ /do 5 lat. Karę odbył we Wronkach, gdzie przebywał do 24^V ~~1951 r.~~ Po opuszczeniu zakładu karnego przebywał na urlopie zdrowotnym. W dniu 29^{XI} ~~1951 r.~~ mianowany kapelanem Sióstr Niepokalanek w Mgoszczu d.powa

-/-

Chełmno. Od ^{III}1/03/1957 r. ^{był} proboszcz, w parafii Chmielno. W piśmie do Ministra Sprawiedliwości z 20 ^{VIII}10/08/1958 r. domagał się zatarcia kary, grożąc w przeciwnym wypadku przekazaniem informacji do prasy emigracyjnej lub do "Radia Wolna Europa". Zmarł 21 ^{VIII}10/08/1976 r. w Chmielnie.

Sympatyzował ze Stronnictwem Ludowym.

AMS, Akta Pomorskiego Okręgu AK, sygn. Z-II-1-61; ~~AK~~ AP-B, wojskowa Prokuratura Rejonowa, sygn. 18; ASW-B, Sąd Rejonowy, sygn. 10/47; CAW, P. op., sygn. 9990, 38688 /tu własnoręcznie pisany życiorys/; PPAK, ~~Porzyński~~ ^APorzyński; Akta "MiP" /odpisy w zbiorach autora/; Chrzanowski B., Zrzeszenie "Wolność i Niezawisłość" na Pomorzu w latach 1945-1947, "Zeszyty Historyczne WiN-u" 1996X nr 3, passim; Chrzanowski B., "Miecz i Pług"...; (J. Więckowiak), "Dar Pomorza" i jego kapelani, Gdynia 1990, passim /tu w oparciu o własnoręcznie pisany życiorys podano, iż okres studiów w Pelplinie przypadł na lata 1920-1924 oraz wymieniono nieco inne jednostki wojskowe, w których odbywał służbę/.

Chicago

Bogdan Chrzanowski



Porzyński Alojzy ps. „Porzuch”, „Rzym” („Rzyn”) (1899–1976), ksiądz, członek „MiP”, AK i „WiN” na Wybrzeżu Gdańskim.

Urodzony 28 I 1899 r. w Otłoczynku pow. Toruń; syn urzędnika pocztowego Teofila i Rozalii z d. Wegnerowskiej. W 1906 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Chełmnie, po ukończeniu której uczęszczał do dziesięcioletniego Gimnazjum Humanistycznego. W dniu 1 III 1917 r. został powołany do armii niemieckiej. Po przeszkoleniu, w czerwcu 1917 r. wcielony do 1 pp, a po kolejnym kursie, do oddziału szturmowego 112 pp badeńskiego. Walczył we Francji. W lutym 1918 r. przerzucony z frontu zachodniego do 438 pp operującego na Ukrainie. W marcu 1919 r. znalazł się

w Prusach Wschodnich, gdzie opuścił armię niemiecką w stopniu podchorążego. Następnie zapisał się na studia Wydziału Filozoficznego i Teologicznego Seminarium Duchownego w Pelplinie. W lipcu 1919 r. stanął przed Komisją Poborową i 13 VIII 1920 r. został przydzielony do 64 pp w Grudziądzu. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dnia 1 IX 1920 r. został wysłany do Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy, po ukończeniu której (10 XI 1920 r.) w stopniu podporucznika skierowano go do 65 pp w Grudziądzu. W 1921 r. ukończył Kurs Dowódców Kompanii i Batalionu w Biedrusku. W 1922 r. urlopowany — na własną prośbę celem podjęcia studiów w Pelplinie. W dniu 14 VI 1924 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Mianowany kapłanem w stopniu kapitana. Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 1924 r. przeniesiony do duszpasterstwa w rezerwie jako kapłan rezerwy. Pracował w różnych parafiach Pomorza: w Luzinie, Wejherowie, Nowym Mieście Lubawskim, Tucholi i Brusach. W latach 1932–1933 jako kapłan odbywał rejsy na „Darze Pomorza”. Do 1939 r. był też prefektem gimnazjalnym i administratorem. W 1938 r. mianowany został starszym kapłanem w stopniu majora. W dniu 1 IX 1939 r. w stopniu pułkownika został kapłanem 8 pułku strzelców konnych w Pomorskiej Brygadzie Kawalerii. Kampanię wrześniową 1939 r. zakończył pod Zamościem. Po powrocie na Pomorze został aresztowany i osadzony w toruńskim Forcie VII. W dniu 10 X 1939 r. skazano go na karę śmierci, jednakże udało mu się zbiec. Następnie w konspiracji działał na terenie Wybrzeża Gdańskiego. Na terenie tym podlegała mu sieć wywiadu „MiP”. Po połączeniu się tej organizacji

142

w przeciwnym wypadku przekazaniem informacji do prasy emigracyjnej lub do „Radia Wolna Europa”. Zmarł 21 VIII 1976 r. w Chmielnie.

Sympatyzował ze Stronnictwem Ludowym.

AMSt., Akta Pom. Okr. AK, sygn. Z-II-1-61; AP-B, Wojskowa Prokuratura Rejonowa, sygn. 18; ASW-B, Sąd Rejonowy, sygn. 10/47; CAW, T. os., sygn. 9990, 38688 (tu własnoręcznie pisany życiorys); AP AK, T.: Porzyński A.; Zbiory T. Jaszowskiego, Dokumenty „MiP” (odpisy w zbiorach autora); Ch r z a n o w s k i B., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” na Pomorzu w latach 1945–1947*, Zesz. Hist. WiN-u, Chicago 1996, nr 8, passim; T e n z e, *Działalność organizacji „Miecz i Plug” na Pomorzu w latach 1939–1945*, [w:] *Walka podziemna...*, s. 272–288; W i ę c k o w s k i J., „Dar Pomorza” i jego kapłani, Gdynia 1990, passim (tu w oparciu o własnoręcznie pisany życiorys podano, iż okres studiów w Pelplinie przypadł na lata 1920–1924 oraz wymieniono nieco inne jednostki wojskowe, w których odbywał służbę).

Bogdan Chrzanowski

h", „Rzym”
k „MiP”, AK

nku pow. To-
ofila i Rozalii
począł naukę
o ukończeniu
niego Gimna-
II 1917 r. zo-
Po przeszkó-
do 1 pp, a po
owego 112 pp
lutym 1918 r.
o 438 pp ope-
9 r. znalazł się
podchorążego.
znego Semina-
ja Pohorową i
dział w wojnie
polskiej Szkoły
920 r.) w stop-
ukończył Kurs
y — na własną
yskał święceń
Ministra Spraw
z jako kapelan
erowie, Nowym
kapelan odbywał
ulnym i admini-
stopniu majora.
i strzelców koń-
1939 r. zakończył
dzony w toruń-
jednakże udało
Gdańskiego. Na
ę tej organizacji

nie. Funkcję łączniczek pełniły tutaj: „Janina” (NN), „Teresa” (NN), „Halina” (NN). W pracach tych krzyżowały się linie działalności „MiP”, TOW „GP” i AK.

Po zakończeniu wojny pracował w parafii w Więcborku, gdzie w lipcu 1945 przyjechał do niego szef wywiadu Komendy Okręgu Pomorskiego AK — mjr Józef Gruss ps. „Stanisław” prosząc o pomoc materialną dla oficerów powracających z oblagów. Przyjeżdżał tam też Alfons Jarocki ps. „Juhas” organizujący na obszar Pomorza Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Na prośbę J. Grussa i A. Jarockiego przeprowadził rozmowę z ks. płk. Józefem Wryczą w sprawie przystąpienia „WiN”, na co uzyskał odpowiedź odmowną. Kontakty z J. Grussem utrzymywał także w październiku 1945 r. Zaprzysięgał ludzi do „WiN”. (Znakiem rozpoznawczym był przedarty kawałek papieru, względnie moneta 2-złotowa lub 10-groszowa. Decyzją władz kościelnych w dniu 1 XI 1945 r. został przeniesiony do Gdyni—Okocimia. Pełnił również funkcję duszpasterza w Gdyni—Obłężu. Mieszkał przy ul. Okocimskiej nr 1. Na Wybrzeżu Gdańskim miał werbować ludzi do „WiN”, prowadził działalność propagandową wśród marynarzy i oficerów Marynarki Wojennej o próbować zorganizować łączność i przerzuty do Szwecji. Łączność pomiędzy A. Jarockim utrzymywał Jan Szczepanek ps. „Jerzy”. (Tym razem znak rozpoznawczy stanowiła żyłtka w przedartym opakowaniu). W początkach lutego 1946 A. Jarocki przekazał kontakt do Gdyni Marianowi Obińskiemu — Prezesowi Pomorskiego Okręgu „WiN”, który miał tam dostarczyć ulotki, a także zorientować się co do możliwości zorganizowania szlaku łącznościowo-przerzutowego do Szwecji. Kontakt utrzymywała też Elżbieta Przyjemaska przywożąca materiały propagandowe.

Ks. Porzyński został aresztowany 24 lub 26 V 1946 r. w Gdyni wskutek pracy w Komisji Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. W dniu 27.V tegoż roku przesłuchiwany był w siedzibie gdyńskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie działalności okupacyjnej i powojennej. Wstępnie przewieziony do więzienia karno-śledczego w Bydgoszczy, gdzie nadal był przesłuchiwany i konfrontowany z innymi członkami pomorskiego „WiN”. Wraz z grupą 21 członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, stanął przed tamtejszym Wojskowym Sądem Rejonowym. Na mocy wyroku tego sądu z 24 IX 1946 r. otrzymał wyrok 10 lat więzienia zagrożony na mocy amnestii z lutego 1947 r. (posiedzenie niejawnie WSR w Bydgoszczy z 10 III 1947 r.) do 5 lat. Karę odbył we Wronkach, gdzie przebywał do V 1951 r. Po opuszczeniu zakładu karnego przebywał na urlopie zdrowotnym w Wdnie 29 XI 1951 r. mianowany kapłanem Sióstr Niepokalanek w Mgo. pow. Chełmno. Od 1 III 1957 r. był proboszczem w parafii Chmielno. W postępowaniu do Ministra Sprawiedliwości z 20 VIII 1958 r. domagał się zatarcia kary, g

nał na Martynikę, ponownie przepływając równik. 19 grudnia „Dar” stanął na redzie portu Fort de France. Na Martynice „Dar” przebył okres świąt Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Dnia 10 lutego 1932 r. „Dar” opuścił Martynikę, ruszając w drogę powrotną do Gdyni. Po krótkim postoju (8 i 9 marca) w porcie Horta na Azorach, głównie w celu uzupełnienia prowiantu, „Dar” ruszył w dalszą podróż. Dnia 1 kwietnia 1932 r. w godzinach rannych „Dar” stanął w Gdyni. W czasie tego rejsu zginął tragicznie uczeń M. Stefaniak z Zamościa. Po przybyciu do nabrzeża odbyła się na „Darze” msza pogrzebowa ze skromnym, ukwieconym castrum doloris, skąd prosto ze statku po egzekwiach ruszył kondukt na cmentarz witoński w Gdyni.

Po tym rejsie ks. Górny prosi biskupa Okoniewskiego o zwolnienie go z funkcji kapelana „Daru Pomorza.”

Po zmustrowaniu z „Daru” ks. Górny pracował w parafii Lubiewo (1932), w parafii Serca Pana Jezusa w Grudziądzu (1933—34), a od lipca roku 1935 został mianowany administratorem parafii Dąbrówka (koło Starogardu Gd.).⁷ Wreszcie na deszła męczęńska jesień 1939. Ks. Górny był kapłanem o głębokiej formacji duchowej — pobożny i gorliwy. Sąsiad Rosnau (Niemiec) ostrzegł ks. Górnego, że ma uciekać lub ukryć się, ponieważ przyjdą go aresztować. Ks. Górny odpowiedział: „Nie opuszczę moich owieczek, wolę zginąć.”⁸

Zamordowany w Szpegawsku 16.10.1939 r. dał najwyższe świadectwo wiary i patriotyzmu.⁹



Ks. Alojzy Porzyński.

Kapelaństwo księdza Alojzego Karola Porzyńskiego przypa-
dło na lata kryzysu, który dotknął również polską żeglugę. Wo-
bec tego ujemnego zjawiska podjęto decyzję, że co trzy lata
będzie jednoroczna przerwa w naborze kandydatów do szkoły.
Pierwsza taka przerwa miała nastąpić w r. 1932. Kryzys ten
doprowadził do unieruchomienia polskich statków i w r. 1933
większość z nich stanęła „na sznurku”. W tej sytuacji stan-
liczebny Szkoły Morskiej okazał się jeszcze za duży na potrze-
by i możliwości zatrudnienia.

Ksiądz Porzyński odbył rejsy jako kapelan w tzw. letnich
kampaniach 1932—33. Były to rejsy krótkie, typowo szkolenio-
we. Dnia 11 czerwca 1932 r., po uroczystej mszy św. pożegna-
nej, „Dar Pomorza” wyszedł w letni rejs, cumując w Dunkier-
ce. Następnym etapem był port Vigo w Hiszpanii. Początkowo
rejs miał być dłuższy do Brestu i Lizbony. Zdecydowano jed-
nak, że letnia podróż „Daru” ma mieć charakter szkoleniowy,
a nie kurtuazyjno-turystyczny. W Vigo „Dar” stanął 12 lipca
i zatrzymał się tam cztery tygodnie. W drodze powrotnej zawi-
nął do Dover, a w pierwszych dniach września do Stavanger
w Norwegii. Dnia 10 września 1932 r. „Dar” wrócił do Gdyni.

Ks. Porzyński uczestniczył w dalszych letnich rejsach od
1.06.—2.07.1933 r. — Gdynia, Neksø na Bornholmie, Kopenha-
ga, Marstrand w Szwecji, Gdynia, i w dniach od 6.07.—
5.08.1933 r. — Gdynia, Kotka, Iifelsinki, Gdynia. W tym
rejsie ks. Porzyński był również świadkiem niezwykłej sztuki
żeglarskiej komendanta Korstantego Maciejewicza, który

⁷ Ładowe dane o ks. Górnym z kartoteki ks. H. Mrossa.

⁸ Informacje o końcowym pobycie ks. Górnego w Dąbrówce zawdzię-
czam ks. Jerzemu Góreckiemu, który pochodzi z Dąbrówki i jest wy-
razicielem żywej opinii o kapłanie męczenniku.

⁹ Jacewicz W., Woś J., Martyrologium Duchowieństwa Polskiego, War-
szawa 1977, s. 10 i 56.

wprowadził „Dar” do basenu portowego w Gdyni wyłącznie pod żaglami. Był to pierwszy i jedyny do tej pory fakt wejścia do Gdyni tak dużego statku bez pomocy holowników i silnika.¹

Starsi kapłani, kiedy przyszło im mówić o ks. Porzyńskim, wspominali go, jako człowieka żywiołowego temperamentu, lokującego go w grupie tzw. „niespokojnych duchów”. Kapitan Kazimierz Jurkiewicz, który przyjaźnił się z ks. Porzyńskim aż do śmierci księdza, żywił ogromną sympatię do niego. Autor wiedząc, że ks. Porzyński należał do postaci kontrowersyjnych, postawił pytanie kpt. ż.w. K. Jurkiewiczowi: jakie pozytywne cechy osobowe posiadał ks. Porzyński? Kapitan bez wahania odpowiedział: „na statku był powszechnie lubiany.”² To zdanie dobre o człowieku-kapłanie dało mi dużą satysfakcję. Ale w życiu już tak bywa, że inaczej oceniają wychowawcę uczniów, a zgoła zupełnie inaczej koledzy z grona pedagogicznego. Taka szkolna atmosfera panowała również na „Darze Pomorza”. Ks. W. Głowczewski, jako piąty z kolei kapelan na „Darze”, znał kapelańskie losy swoich poprzedników. Podaje on istotną informację o zakończeniu służby na „Darze” ks. Porzyńskiego: „Ponieważ (ks. Porzyński) należy do żyjących moich poprzedników, nie będę go charakteryzował. W każdym razie jego zdjęcia ze stanowiska domagali się wobec biskupa komendanci Szkoły Morskiej i statku szkolnego. Biskup Okoniewski był w bardzo kłopotliwej sytuacji. Sprawa stanowiska kapelana na „s/s Dar Pomorza” była często przedmiotem rozmów z ministrem żeglugi i komendantem szkoły. Na tak nietypowe stanowisko trudny był wybór odpowiedniego kandydata.”³

Ksiądz Alojzy Porzyński urodził się w Orlęcynku w dawnym woj. toruńskim, z rodziców Teofila i Rozalii z Wagnerowskich. Ojciec jego był urzędnikiem pocztowym. Ochrzczony w parafii św. Piotra i Pawła w Toruniu-Podgórzu (luty 1899). Gimnazjum Klasyczne ukończył w Chelmie w r. 1917. Po maturze spotykamy młodszego Porzyńskiego w armii niemieckiej, gdzie otrzymał awans od szeregowca do aspiranta oficerskiego.⁴ W armii polskiej awansuje od porucznika do kapłana. W r. 1920 był w 63 pułku piechoty w Wielkopolskiej Szkole Oficerskiej w Bydgoszczy, uczestniczył w kursie dowódców

¹ Perepczko, dz. cyt., s. 43.

² Z informacji uzyskanej od kpt. K. Jurkiewicza w jego domu.

³ Z listu ks. W. Głowczewskiego do ks. W. Kasyny, w r. 1971 alumna.

⁴ Informacje ks. Porzyńskiego do kartoteki personalnej (10.02.1959).

Kompanii Biedrusko. Był dowódcą 4 kompanii II Baonu 65 p. piechoty — Pułk Starogardzki. Wreszcie brał udział w wojnie bolszewickiej.

Studia seminaryjne odbył w Pelplinie w latach 1920—1924. Święcenia kapłańskie przyjął w Pelplinie 14.06.1924 r. Przed służbą kapelańską na „Darze”, pracował jako wikariusz w Łuzinie (1924—26), w Wejherowie (1927—1928), w Nowym Mieście Lubawskim (1929—30) i w Tucholi (1931—1932). Po odwołaniu ks. Porzyńskiego z Daru spotykamy go w Brusach. Wybuch wojny r. 1939 zaskoczył go na wikariacie Pieniążkowo.⁵ Dnia 1.09.1939 r. rozkazem M.S.W. — Wydział Duszpasterski, powołano ks. Porzyńskiego w szeregi armii frontowej, gdzie, jako p.o. dziekan grupy operacyjnej Niemen, odbył kampanię wrzesniową aż do jej końca. W listopadzie r. 1939 wrócił na teren diecezji. Tu został aresztowany na dworcu głównym w Toruniu i zamknięty w forcie VIII. Z fortu jednak się wyłamał, ukrywając się przez całą okupację w Borach Tucholskich, duszpasterzując z ukrycia aż do wyzwolenia.⁶

Po wojnie ks. Porzyński otrzymał prezentę na parafię Wierłowicz (24.08.1945).⁷ Ale już 25.10.1945 r. został zamienowany na bok Oksywiu, także duszpasterzem Gdyni-Obłuża.⁸ Dnia 15.12.1945 r. uzyskał zwolnienie z obowiązków duszpasterskich w Gdyni-Obłużu,⁹ po przybyciu tam ks. W. Zielińskiego z Grudziądza. W tym czasie nadal ciążyły na ks. Porzyńskim obowiązki duszpasterskie w parafii Kosakowo i obowiązek obdułowy zniszczonego kościoła w Gdyni Oksywiu. Po ciężkich latach okupacji i pierwszych miesiącach powojennych w życiu ks. Porzyńskiego zgromadziły się znowu ciemne chmury. Dnia 25.05.1946 r. dziekan gdynski ks. Józef Miszewski doniósł Kurii Biskupiej, że dnia 24.05.1946 r. został aresztowany przez władze bezpieczeństwa wraz ze swoimi krewnymi. „Na... niedziele dnia 26.05.1946 i święto Wniebowstąpienia Pańskiego posyłam ks. kapelana R. Tadowskiego ze szpitala Sióstr Szarytek w Gdyni.”¹⁰ Nastąpiła interwencja Kurii Biskupiej, po czym przysłała odpowiedź z Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdyni: „W odpowiedzi na pismo z dnia 17.06.

⁵ Kuria Biskupia, Pelplin, kwestionariusz personalny.

⁶ Z życiorysu, napisanego przez ks. Porzyńskiego do działu personalnego Kurii Biskupiej w Pelplinie.

⁷ Teka personalna, P/VIII/27/5.

⁸ Teka personalna, L.dz. 3241/45.

⁹ Teka personalna, L.dz. 4702/45.

¹⁰ Kuria Biskupia L.dz. 3370/46, 27.05.1946.

1946 r. L.dz. 3826/46/VI, donosimy, że ks. Porzyński Alojzy administrator parafii Oksywie został w dniu 17.06.1946 przekazany do W.U.B.P. w Bydgoszczy i tam należy zwrócić się celem otrzymania informacji o w/w księdzu.¹¹

W następnych pięciu latach przebywał ks. Porzyński w więzieniu we Wronkach.

Dnia 28.03.1947 r. Kuria Biskupia zwróciła się do prokuratora rejonowego w Bydgoszczy: „Jako władza przełożona ks. Porzyńskiego, skazanego wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w wrześniu 1946 r. na karę więzienia ponad pięć lat, prosimy o przedłożenie Ob. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o ulaskawienie skazanego.”¹²

Po zwolnieniu z więzienia, na prośbę ks. Porzyńskiego, biskup ordynariusz udzielił mu dwumiesięcznego urlopu zdrowotnego od 1.07 do końca sierpnia.

Dnia 29.11.1951 r. biskup ordynariusz zamianował ks. Porzyńskiego kapelanem przy klasztorze Sióstr Niepokalanek w Mgoszczu z dniem 1.12.1951 r.¹³ Do Mgoszcza dochodziły pisma biskupa ordynariusza, w których proponowano ks. Porzyńskiemu parafię Sarnowo,¹⁴ potem parafię Ryńsk¹⁵ z Mgoszcza ks. Porzyński wysłał prośbę o powierzenie mu osieroconej parafii Chmielno.¹⁶ Dnia 1.03.1957 r. został proboszczem parafii Chmielno.

Parafia chmielińska zamknęła ostatni etap życia ks. Porzyńskiego, tu umarł po dwudziestu latach proboszczowania, dnia 21.08.1976 r. Ekspozycie przewodniczył ks. Infułat Fr. Janik (23.08.), a na pogrzeb przybył Biskup Ordynariusz Kazimierz Józef Kowalski i 76 kapłanów (24.08.1976).

¹¹ Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gdyni, L.dz. 429/5, Nr 3165 z dnia 28.06.1946.

¹² Kuria Biskupia Pelplin 1813/47/IV. Z okresu więzienia we Wronkach zachowało się 12 ocenianych listów ks. Porzyńskiego do ordynariusza chełmińskiego — teka akt personalnych P/VIII/27/5.

¹³ Akta personalne Kurii Biskupiej w Pelplinie, L.dz. 421/51/.

¹⁴ Akta personalne L.dz. 358/54/Ord/.

¹⁵ Akta personalne L.dz. 1886/56/Ord/.

¹⁶ Akta personalne L.dz. 4675/56/IOrd/.

wpiętno dnia 4.04.95
Ldz. 4881A/95

Ks. dr JERZY WIĘCKOWIAK

DAR POMORZA
I JEGO KAPELANI

Monografia wydana
dzięki fundacji
Bogusława Antoszka

GDYNIA 1990

III/5. Materiały dotyczące ks. A. Porczyńskiego
przekazane przez ks. Madolnego:

1. Pismo ks. A. Porczyńskiego z 7.10.1940,
rękopis w j. niem., kserokop. k. 1 s. 1
2. Pismo do Kurii Biskupiej w Pelplinie z 25.05.1946 w sprawie aresztowania
ks. Porczyńskiego 24. 1946, kserokop.
oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo W. U. B. P. w Jędrzynie z 28.06.1946
do Kurii Biskupiej w Pelplinie w
sprawie przekazania ks. Porczyńskiego do
W. U. B. P. w Bydgoszczy, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
4. List z 16.07.1946 do Pani Maikowskiej (?)
z informacją nt. powołania obrońcy
ks. A. Porczyńskiego adw. Trzebimskiego,
kserokop. oryg. rękop. k. 1 s. 4
5. Pismo adwokata (?) z 18.07.1946
do Henryka Trzebimskiego z prośbą o
obronę ks. A. Porczyńskiego, kserokop.
oryg. k. 1 s. 5
6. Pismo Wokreńskiego Generalnego z 28.03.1947
do Prokuratora Rejonowego Sądu Wojsko-
wego w Bydgoszczy w sprawie (prośby) przedsta-
wienia Trzebimskiego z prośbą o udzielenie
ks. A. Porczyńskiego, kserokop. oryg. k. 1 s. 6
7. Pismo Kurii Biskupiej w Pelplinie z
29.03.1949 (L. dz. 1710/49/IV) w sprawie
zwolnienia w odprawianiu mszy w kaplicy
w Wronkach przez ks. A. Porczyńskiego,
kserokop. oryg. k. 1 s. 7
8. Pismo biskupa chełmińskiego z
23.11.1951 w sprawie objęcia przez
verte

Krajowa Dyktanda
 -8. OKT. 1940
 Dykt. Nr. 1796/40

Kulm Trebnem, den 7. 10. 1940.

Ex. Exzellenz!
 Allergnädigster Bischof und Herr!

Mein Freund G. Rabenel
 gab mir neulich die Nach-
 richt, daß ich mich sofort
 melden soll.

Hiermit bitte ich
 Ex. Exzellenz untertänigst,
 an mich unter folg. Adresse
 zu schreiben: J. Panske
 Bress Kr. Konitz. Adolf Hillestr. 19.

Kalles unter... In dem gemeinsamen

220 b. X. Al. Potyński

Data 27. 5. 46
 L. B. 3370/46.
 Data 90.
 Zafarwiczo 60ia
 l. dz.

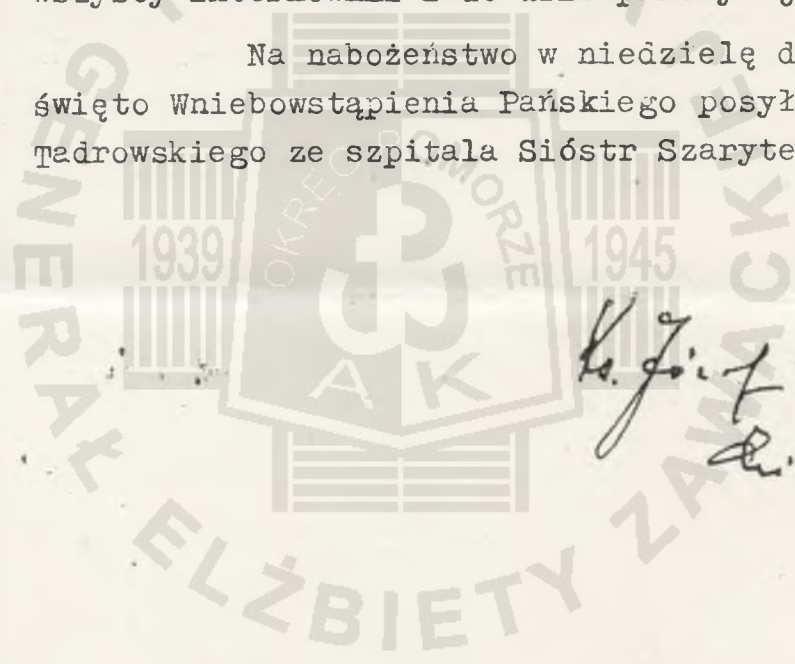
Gdynia, dnia 25.5.46.

Prześwietna Kuria Biskupia
 w P e l p l i n i e
 =====

Uprzejmie donoszę, iż wczoraj t.j. 24.b.m.
 został przez Władze Bezpieczeństwa zaaresztowany
 Ks.administrator Porzyński z Oksywia wraz z gospodynia-
 mi swymi krewnymi. W plebanii zostali zatrzymani
 wszyscy internowani i do dziś przebywają pod strażą.

*Interesni na dalszy
 referat Ks. Porzyński
 - m. n. k. g. o.*

Na nabożeństwo w niedzielę dnia 26.5. i
 święto Wniebowstąpienia Pańskiego posyłam Ks.kapelana
 Tędrowskiego ze szpitala Sióstr Szarytek w Gdyni.



*Ks. Józef Tędrowski,
 Gdynia.*

per.

Miejski Urząd
Bezpieczeństwa Publicznego
w G d y n i

Gdynia, dnia 28 czerwca 1946 r

L.dz. 429/S
Nr. 3165

Kuria Biskupia
Chełmińska i Gdańska

W P E L P L I N I E

Przebieg do administranta

W odpowiedzi na pismo z dnia 17.6.1946 r. L.dz. 3826/46/VI donosimy, że Ks. PORZYNSKI Alojzy administrator parafii ,
Oksywie został w dniu 17.6.1946 r. przekazany do W.U.B.P.
w Bydgoszczy i tam też należy zwrócić się celem otrzymania informacji o w/w. Księdzu.

Kierownik Referatu Sledczego

Bojownik Publicznego
w Gdyni

2
- Informacja do tej. instancji
Nadpisz sama
- awant. osob. X. Porzyński
B. 14/12. 1946



List do
Panny Maciejowskiej ?
et

Próg, 16.7.46.

Kochana Korynko!

Przepraszam, że w braku czasu nie będę mógł dziś zajść do Ciebie, to droga rannodaniem, że obrony K. P. powierzyłem art. Trzebinińskiemu (Jagiellońska 2), pod którego to adresem proszę wystąpić - z powstaniem się na miłe - raliorki na powrót honorarium, które przewidziane na 15.000,- zł.

Życzę Ci wszystkiego. W takim razie proszę odpowiednio krótko odpowiedzieć na moje pytanie i niejszego losu lub pisać iż w moim imieniu, a że pracuję iż dalej za pokwitowaniem, które Ci prześlę.

Przed. pozdrowieniami i ucałowieniami
Twoja

J. S.

Pan
Advokat Henryk Tarnowski

Bydgoszcz
Jagiellońska 2

Szanowny Panie Kolego!

W ślad ze rozmową moją z kol. Kozłowskim z dnia 16 bm. pro-
szę o podjęcie się obrony Ks. Alojzego Porzyńskiego, podejrzanego
o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 k.k. w.P. i art. 3 Dekr.
z 16.11.45 / Dz. Ust. 53 poz. 301/.

Ks. Porzyński został aresztowany w Gdańsku krótko po Zielonych
Świątecznych br. i przebywa obecnie w więzieniu sądowym w Bydgoszczy
do dyspozycji tuż, Prokuratury wojskowej / znak sprawy: Pr.R.1027/46/.

Proszę jaknajprędzej odwiedzić Ks. Porzyńskiego w celu uzys-
kania odeń pełnomocnictwa i oświadczyć mu, że obronę powierzają
Pana Kolegę jego znajomi z p. Różą Maćkowską z Tucholi /obecnie
w Bydgoszczy/ na czelę.

Panią Maćkowską zawiadomiłem o wysokości omówionego hono-
rarium z prośbą o uregulowanie w biurze Pana Kolegi, co się stanie

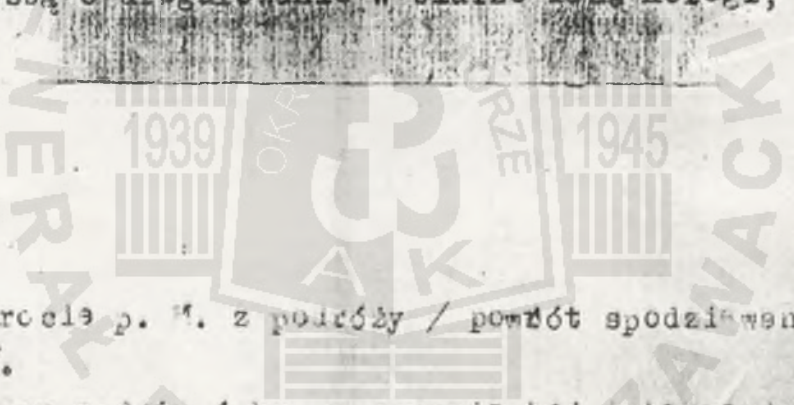
po powrocie p. M. z podróży / powrót spodziewany jest lada
dnia/.

W dniu 4 bm. w sprawie tej interweniowałem w Pro-
kuraturze wojskowej, oświadczone mi, że śledztwo potrwa około
2 tygodni, a z tym powinno obecnie już być na ukończeniu.

O tyle też sprawę wydaje mi się pilną - i nie czekając
powrotu p. Maćkowskiej, proszę Pana Kolegę o rozpoczęcie
czynności.

Z koleż. pozdrowieniem

J. Tarnowski
Advokat



28. marca

7r.

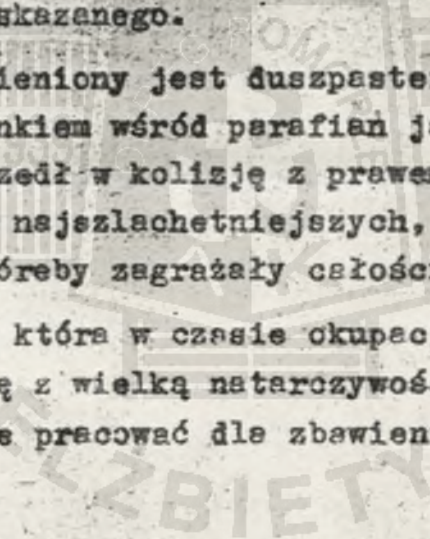
1813/47/IV.

Do
Ob. Prokuratora Rejonowego
Sądu Wojskowego
w Bydgoszczy
UL. Weysenhofa 1.

Jako władza przełożona Ks. Porzyńskiego, skazanego wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w wrześniu 1946r. na karę więzienia ponad 5 lat, prosimy o przedłożenie Ob. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o ulaskawienie skazanego.

Wyżej wymieniony jest duszpasterzem bez skazy i cieszył się szacunkiem wśród parafian jako dobry obywatel i Polak. Jeżeli wszedł w kolizję z prawem, to z całą pewnością z pobudek najszlachetniejszych, w każdym razie nie z motywów, któreby zagrażały całości Państwa.

Diecezja, która w czasie okupacji straciła 355 kapłanów, domaga się z wielką natarciwością powrotu każdego kapłana który może pracować dla zbawienia dusz.



X AW 25

Wikariusz Generalny

Kenclerz.

per

29 marca

9 r.

1710/49/IV.

Do

Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego

w W a r s z a w i e

We więzieniu w Wronkach przebywa kapłan diecezji Chełmińskiej, Ks. Alojzy Porzyński, który w dniu 14 czerwca 1949 r. obchodzić będzie 25-lecie święceń kapłańskich.

Jubilatowi bardzo na tym zależy, by w tym dla niego tak uroczystym dniu odprawić mógł mszę św. w kaplicy więziennej. Dlatego zwrócił się też do Kurii Biskupiej, jako do Władzy Przełożonej z prośbą by ta wyjednała mu u Władzy kompetentnej potrzebne na to zezwolenie.

Przychylając się do tej prośby, Kuria Biskupia zwraca się niniejszym do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, by wydało zarządzenie dla Dyrekcji więzienia w Wronkach, które umożliwi jubilatowi spełnienie skromnego życzenia.

X. A. v. z.

Wikariusz Generalny

XI.

Kanclerz

pen.

L. alt. 1945. 2. 10. 1951

29 listopada 1951

421/51/Ord.

Wielebny
Ksiądz Proboszcz P o r z y ń s k i
B r u s y

Jakkolwiek urlop zdrowotny jeszcze nie jest zakończony, niemniej proszę Księdza Proboszcza w interesie Kościoła św. przyjąć ad interim posadę Kapelana przy Klasztorze SS. Niepokalanek w Mgoszczu z dniem 1 grudnia rb.

Łączę serdeczne wyrazy szacunku i najczulsze w Panu błogosławieństwo

[Signature]
Biskup Chełmiński

[Handwritten mark]

Brusy, 21 IX 1951

Życiorys :

Z rodziców Teofila P o r z y ń s k i e g o, z zawodu urzędnik pocztowy, i jego małżonki Rozalii z d. W e g n e r o w s k a urodziłem się 28. stycznia 1899 r. w Otłoczynku pow. Toruń.

Od Wielkiejnocy 1906 r. w szkole podstawowej w Chełmnie pobierałem pierwsze nauki i po pomyślnym wyniku egzaminu wstępnego na Wielkanoc 1909 r. zostałem przyjęty do sexty gimnazium humanistycznego w Chełmnie, doszedłszy w roku 1917 do wyższy prymy. Poborowo zaciągnięty wiosną 1917 r. do wojska niemieckiego przy wównoczesnym przyznaniu świadectwa maturalnego, doręczonego po powrocie z wojny w r. 1919, odbyłem na frontach służbę wojskową aż do ukończenia wojny 1914-1918 r.

Pe Wielkanocy 1919 r. przyjęto mnie do seminarium duchownego w Pelplinie i I. kurs ukończyłem pomyślnie z egzaminem Philosophicum.

Powtórnie powołany do wojska w szeregi armii polskiej w stopniu oficerskim, po ukończeniu wojny, wróciłem na dalsze studia w marcu 1922 r. i w czerwcu 1922 r. za zgodą X. Ordynarjusza Biskupa Dr. Rosentretera dopuszczono mnie do egzaminu z 2. kursu, który złożyłem pomyślnie, przeszedłszy do kursu III. Normalnie absolwując dalsze nauki teologiczne przyjąłem święcenia kapłańskie z rąk X. Biskupa Rosentretera w Pelplinie dnia 14. czerwca 1924 r.

W duszpasterstwie na terenie diecezji pracowałem jako wikary, jako kapelan S.S. Daru Pomorza, jako prefekt gimnazjum i szkół zawodowych w Gdyni.

Wszystkie egzaminy pro cura składałem normalnie a egzamin pro beneficio złożyłem w roku 1934 ad omne beneficium za rządów X. Biskupa Ordynarjusza Dr. Okoniewskiego .

1. września 1939 r. rozkazem M.S.W./Wydział Duszpast./ powołany w szeregi armii frontowej odbyłem kampanię wrześniową aż do jej końca jako p.o. dziekan grupy operacyjnej Niemen.

Listopad r. 1939 wróciłem na teren diecezji, ukrywając się i pracując aż do chwili wyzwolenia.

Od czerwca 1945 r. powierzono mi administrację par. Więcbork, od listopada 1945 r. par. Gdynia 3 Oksywie, pracując tam do 24. maja 1946 r.

Od dnia tego do 24. maja 1951 r. odbyłem 5 lat kary więziennej z wyroku sądu wojskowego w Bydgoszczy w Wronkach.

Do dnia 15. grudnia 1951 r. korzystam z udzielonego mi urlopu zdrowotnego przez J.E. X. Biskupa Dr. Kowalskiego.

pokorny sługa

L. Alojzy Przyisł

1009/57/I

Wielebny

Ks. Kapelan Alojzy PorkyńskiMgoszcz

J.E.Ks.Biskup Ordynariusz odwołując Wiel. Księdza ze stanowiska Kapelana Sióstr Niepokalanek w Mgoszczu, mianuje Go z dniem 1 marca 1957r. Administratorem parafii Chmielno pow. Kartuszy z wszystkimi uprawnieniami tam in spiritualibus, quam in temporalibus.

Tradycji kościoła i beneficjum z rąk Ks. Wikariusza Alfonsa Wasika do rąk nowego Rządcy, dokona w terminie do dni 14 po objęciu parafii Ks. Dziekan Prałat Ignacy Stryczyk z Kartus, który otrzymał odpis dekretu.

Zyczę Wiel. Ks. Administratorowi, by Jego praca duszpasterska na powierzonych Mu parafii przyniosła jak najobfitsze owoce dla chwały Bożej i dobra dusz nieśmiertelnych.

H. J.
Wikariusz Generalny

V. J.
Kancierz

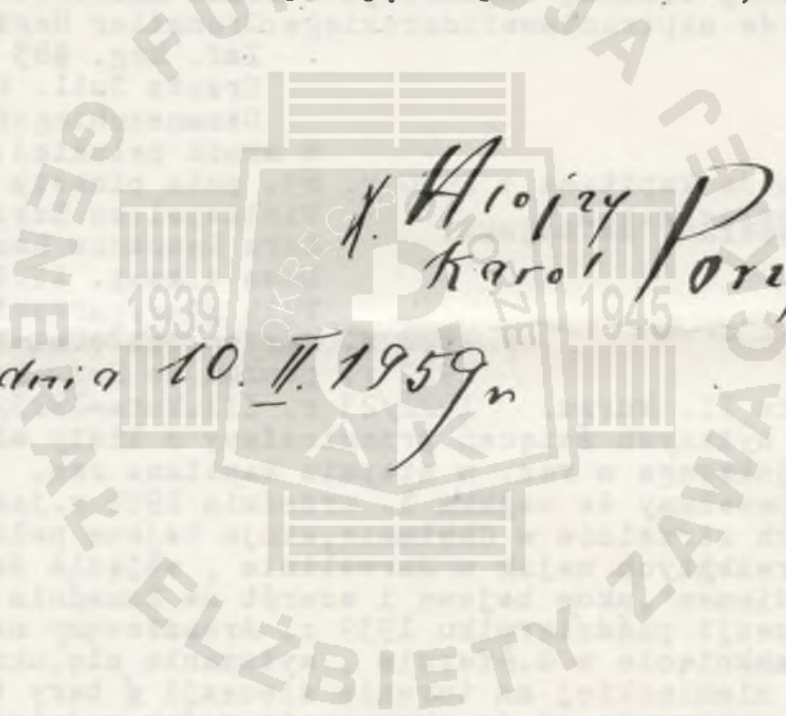
*Odpis:
Kartusy*

Sprawa kartoteki personalnej:

1. P o r z y ń s k i Alojzy Karel.
2. Teofil P. i Rozalia zd. Wegnerowska.
emeryt.urzędnił pocztowy.
3. ur. 28.I.1899 r. Otioczynek. pow Toruń.woj. Bydgoskie.
4. chrz. w lutym 1899 r. Pogorz.pow. Inowrocław.diec. Gnieźnieńska.
5. bierza. po wstąpieniu po Wielkanocy 1919 r. do Sem. Duch. w Pelplinie
przez J.Eks. X.Biskupa Sufragana Dr. Klundera.
6. w Chełmie 1917 r. po zaciągnięciu do wojska niemieckiego z Ober-Prima
gimnazjum humanistyczne.
7. wstąpiłem do Sem. Duch. w Pelplinie po I. wojnie światowej po Wielkanocy
1919 r.
ukończenie studiów seminaryjnych w Pelplinie czerwiec 1924 r.
8. święcenie kapłańskie: 14.czerwca 1924 r. w Pelplinie r rąk
J.Eks. X. Biskupa Ordynarjusza Dr. Augustyna Rosentretera.
9. pro beneficium : 1934 r. ad omne beneficium.
10. nie ma .
11. żadne
stopnie w czynnej służbie wojskowej: w armii niemieckiej:
od szeregowca do aspirantawoficerskiego: Grenadier Regiment nr. 1.
Inf. Reg. 483
Ersatz Batl. Nr. 112
Denaueschingen-Villingen-Baden.
w armii polskiej:
od podporucznika do kapitana : 1920 r. 63. pułk piechoty
Wielkopolska Szkoła Oficerska Bydgosz
Kurs Dowódców Kemp. Biedruska.
D-ca 4.komp. II.Baon 65 pp.piechoty.
Pułk Starogardzki.
1922 r. marzec: bezterminowy urlop na studia.
1922 r. powrót do Sem. Duch. w Pelplinie
i kontynuowanie II. kursu. 1922/23 r. III.kurs-1923/24 r. IV.kurs.
Po otrzymaniu wyższych święceń przeniesiony z listy oficerów rez. do dusz-
pasterstwa wojskowego w rez. w stopniu kapitana rez.
poraz trzeci powołany do wojska 1. września 1939 r. jako starszy kapelan
do 8.pp.konnych strzelców w Chełmie, akcje bojowe połączonych brygad kaw.
koncentracja rozbitych wojsk w Garwolinie , objęcie dziekanatu W.P. grupy
operacyjnej "Niemen", akcje bojowe i odwrót do Zamościa koniec września 39r.
Powrót do diecezji październiku 1939 r. Aresztowany na dworcu głównym
w Toruniu i zamknięcie w 8.fercie , wyłanianie się, ukrywanie przez cały
czas okupacji niemieckiej na terenie diecezji / bory tucholskie / praca
duszpasterska z ukrycia aż do wkroczenia wojsk radzieckich 4. marca 1945 r
Przejęcie par . Brusy, odbudowa zombardowanego presbiterium i kościoła,
powrót X. kanonika Grüninga i odejście do Więcborka, tam zorganizowanie
i stworzenie gimnazjum, dziś upaństwowionego, odnowienie kościoła w Więcborku,
przeniesienie do Gdyni - Oksywie.Przejęcie par. Oksywie-Obłuża-Kossakowa-
duszpasterstwa Marynarki Wojennej.Z pomocą ministra odbudowy Eugenjusza
Kwiatkowskiego planowanie , zorganizowanie, rozpoczęcie odbudowy kościoła,
plebanii zniszczonej działaniami wojennymi na płycie oksywiejskiej, stawienie
nowej tymczasowej kaplicy w Kossakowie, remont kościoła na Obłuzu przy po-
mocy ś.p. Łagi-te praca aż do chwili aresztowania w maju 1946 r. w Oksywiu
12. żadne.
13. jako wikary: Luzino 1924-26 r.-Wejherowo 1927-28 r.-Newemiasto 1929-30 r.
Tuchola 1931 r.-jako kapelan SS. Dar Pomorza i Państwowa
Szkoła Morska, katecheta gimnazjum Tow. Szkół Średnich 1931-
1935-Brusy 1936-37, Pieniążkowo-Piaseczno 1939 r., do wojska
w II. wojnie światowej od 1.września 1939 r.
14. rekolekcje po wyjściu z więzienia 1951 :1952-53-54-55-56-57 r.w Pelplinie

Sprawa kartoteki personalnej:

- 15. przerwa w służbie kapłańskiej:końca maja 1946 r. aresztowany w Oksywiu. Świątko do września 1946 r w Gdyni i Bydgoszczy przez U.B. Proces polityczny przed Sądem Wojskowym w Bydgoszczy w wrześniu 1946 r. Wyrok 10 lat/amnestia I. zamieniła na 5 lat,które odcierpiałem w Wronkach w więzieniu dla politycznych i AK-ców. Tam praca duszpasterska w ukryciu i pomoc współtowarzyszom więziennym aż do zwolnienia w same święto Bożego Ciała 1951 r.,krotki urlop i operacja zżanej przegrody nosowej,powrót do diecezji,1951-1957 r. kapłanem SS. Niepokalanek w Mgoszczu. I.III. 1957 r. przejście par. Chmielno,dotychnaz bez inst.



o. Alojzy Karol Porębski.

Chmielno, dnia 10. II. 1959 r.

Janusz Załuska
ul. Przędowników Pracy 9, m.33
85-343 Bydgoszcz

Bydgoszcz, 4 maja 1992 r.

Wielebny Ksiądz Proboszcz
Parafii w Żarnowcu
84-112 Żarnowiec na Pomorzu

Wielebny Księżu Proboszczu !

Proszę wybaczyć, że zwracam się do Niego listownie, zamiast zgłosić się i przedstawić moją prośbę osobiście. Mam nadzieję, że Ksiądz Proboszcz uzna za usprawiedliwienie tego postępowania mój wiek /urodzikiem się w roku 1913/ oraz to, że podróż z Bydgoszczy do Żarnowca jest utrudzająca i kosztowna.

Pozwalam sobie ambarasować Wielebnego Księdza Proboszcza prośbą, którą poprzedzę koniecznym wstępem.

Przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 roku, jako podchorąży, zostałem zmobilizowany. Wydarzenia wojenne, w których następnie uczestniczyłem sprawiły, że ku końcowi września znalazłem się w grupie wojsk płk. T. Zieleniewskiego, do której należała m.in. resztką 8 pułku strzelców konnych /w czasie pokoju pułk ten stacjonował w Chełmnie/. Z tą resztką dotrwałem do początku października, kiedy to na południu Lubelszczyzny otoczyły nas przeważające liczebnie i współdziałające ze sobą wojska niemieckie i sowieckie. Był w naszym oddziale ksiądz Kapelan, ze wspomnianego 8 pułku. Zgłosił mojemu bezpośredniemu dowódcy - wachmistrzowi Wacławowi Doberskiemu, że aby uchronić od niewoli Jego i mnie, gotów jest ~~prób~~ spróbować przeprowadzić nas, w przebraniu, przez linie wojsk niemieckich - na zachód. Ksiądz Kapelan był chyba proboszczem, a może wikarym w Żarnowcu. W czasie I wojny światowej służył w armii pruskiej, więc doskonale znał język niemiecki, a także wewnętrzne stosunki i obyczaje armii niemieckiej. Po wojnie już jako ksiądz, był przez pewien czas kapelanem na statku szkolnym "Dar Pomorza" /a więc po roku 1930, bo wtedy statek ten rozpoczął służbę/. Darzyliśmy naszego Kapelana pełnym zaufaniem i natychmiast przyjęliśmy Jego propozycję, mając tuż za plecami wojska sowieckie. Z imponującą odwagą i pewnością siebie, przeprowadził nas przez most pontonowy na Sanie, w okolicy Niska, ściśle strzeżony przez silne oddziały Wehrmachtu i SS. Tłómaczył Niemcom, że powraca do swojej parafii na Pomorzu z misji w Lubelskiem, razem z organistą i służącym.

/proszę odwrócić stronę/

Wspólnie przedostaliśmy się na zaplecze ówczesnej linii granicznej niemiecko-sowieckiej, w okolicę Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie nastąpiło pożegnanie. Wachm. Doberski¹ kierowaliśmy się bezpośrednio ku Warszawie, ks. Kapelan przez Łódź - nad morze. Ci żołnierze z naszej grupy którzy skapitulowali przed Rosjanami, znaleźli później śmierć w Katyniu i innych obozach sowieckich. Wachm. Doberski, w czasie okupacji został aresztowany przez Gestapo i zginął w Oświęcimiu. Ja jakoś uchwyciłem się, a potem wziąłem udział w Powstaniu Warszawskim, które dzięki Opatrzności Bożej także przeżyłem. Z księdzem Kapelanem nie zetknąłem się więcej.

Uważam, że ksiądz Kapelan wybawił mnie od śmierci u bolszewików i uchronił od niewoli niemieckiej. Modlę się więc z wdzięcznością w Jego intencji - ale przyznaję ze wstydem, że z biegiem lat zapomniałem Jego imię i nazwisko. Obecnie mam dla Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju /nowa organizacja, niezależna od dawnego komunistycznego ZBOWID/ złożyć relację o własnym udziale w wojnie 1939 r. Jest potrzebą mego serca dać w tej relacji wzmiankę o szczególnej roli, jaką w moich przeżyciach wojennych odegrał ksiądz Kapelan, wyprowadzając mnie z morderczego okrążenia.

Po tym długim, ale chyba niezbędnym wstępie, pozwalam sobie zwrócić się do Wielebnego Księdza Proboszcza z uprzejmą i gorącą prośbą: czy mógłby Ksiądz, jako obecny proboszcz żarnowiecki, podać mi w odpowiedzi imię i nazwisko owego księdza Kapelana z Żarnowca, a może i jakieś szczegóły z Jego życia? Myślę, że informacje, które podałem wyżej, pozwolą zidentyfikować Osobę mego nieustraszonego w niebezpieczeństwie Opiekuna.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Janusz Załuska
Janusz Załuska

/profesor dr habilitowany
nauk rolniczych/

Dowód nadania nr <u>2200</u> na przesyłkę poleconą	
Ks. Proboszcz w Żarnowcu Adresat (imię i nazwisko lub nazwa instytucji)	
ulica, nr domu, nr mieszkania, miejscowość	
<u>84-112 Żarnowiec na Tom-</u> ozn. kodowe	<u>7300</u> poczta
Pobranie zł <u>3500</u> gr	Uwagi:
opłata zł	gr

Patrz uwaga na odwrocie

Janusz Załuska
ul. Przodowników Pracy 9, m.33
85-843 Bydgoszcz

Bydgoszcz, 20 maja 1993 r.

is. prof. Maciej

Kuria Biskupia
w Pelplinie
83-130 Pelplin

x.h. Pompycki

Rok temu wymieniałem korespondencję z księdzem doktorem Tomaszem Czapiewskim, proboszczem w Żarnowcu.

Prosiłem o podanie mi imienia i nazwiska księdza proboszcza lub wikarego w Żarnowcu, który jako kapelan 8 pułku strzelców konnych, w pierwszych dniach października 1939 roku, przeprowadził mnie, razem z moim bezpośrednim dowódcą, przez linię bojową wojsk niemieckich i uchronił w ten sposób od niewoli sowieckiej, gdzie zapewne spotkałaby nas śmierć. Jego imienia i nazwiska z biegiem lat zapomniałem.

Ksiądz doktor Czapiewski, na skutek braku dokumentacji na miejscu, nie mógł udzielić mi odpowiedzi i kierował do Kurii w Pelplinie.

Wiek - liczę 80 lat i zły stan zdrowia są powodem, że dopiero teraz zwracam się do Kurii z tym samym zapytaniem i pośbą, którą poprzednio skierowałem do księdza doktora Czapiewskiego. Aby nie poszerzać treści tego pisma, załączam xerokopie korespondencji, która wyjaśni bliżej tło i uzasadnienie mojej prośby.

Z wielką wdzięcznością przyjmę informacje o moim wojennym dobroczyńcy.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Janusz Załuska
Janusz Załuska

/profesor dr habilitowany
nauk rolniczych/

załączniki

Janusz Załuska
ul. Przodowników Pracy 9, m.33
85-843 Bydgoszcz

17
Bydgoszcz, 29 maja 1993 r.

Wielebny Ksiądz Anastazy Nadolny
Dyrektor Archiwum Diecezjalnego
w Pelplinie

Wielebny Księżu Dyrektorze !

Z największą wdzięcznością, serdecznie dziękuję za szybką odpowiedź na moje pismo z 20 maja br. Tym bardziej, że dzięki uprzejmości Księdza Dyrektora, wraz z odpowiedzią otrzymałem xerokopie cennych dokumentów.

Już fotografia zamieszczona w opracowaniu ks. dr Jerzego Więckowiaka upewniła mnie, że kapelanem 8 psk, Który przyszedł mi z pomocą w październiku 1939 r., był śp. ks. Alojzy Porzyński. Dalsze szczegółowe przestudiowanie nadesłanych materiałów całkowicie potwierdziło to wszystko, co zapamiętałem z czasu mojej z Nim znajomości: Jego służbę w wojsku pruskim, pracę kapłańską na Darze Pomorza, a w r. 1939 powołanie jako kapelana do 8 psk i udział w akcjach bojowych na południu Lubelszczyzny. Właśnie uczestnicząc w nich poznałem śp. ks. Porzyńskiego. Mylnie mniemałem, że był wikarym /lub proboszczem/ w Żarnowcu. Być może w mojej obecności miejscowość tą podawał posterunkom niemieckim, aby nie ujawniać właściwego miejsca zamieszkania.

Żałuję, że nie było mi dane spotkać się ze śp. ks. Alojzym Porzyńskim w okresie powojennym. Ale moje losy przez wiele lat były burzliwe i dopiero niedawno nadszedł czas, który pozwolił mi powrócić do wspomnień wojennych i poszukiwać Tych, z Którymi łączyły mnie wojenne przeżycia.

W modlitwach będę pamiętał o śp. ks. Alojzym, jako o moim nieustraszonym w niebezpieczeństwie opiekunie.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Janusz Załuska
Janusz Załuska

/profesor dr hab. nauk rolniczych/

Bad Godesberg, 16.XI.57.



Lieber Ks. Alojzy!

Endlich habe ich Deine Adresse erfahren und beeile ich mich Dir einen Gruss aus der neuen Heimat zu senden. Voresrt möchte ich Dir herzlich danken für die Treue und alle Liebesdienst in schweren Tagen. Der Herrgott und ewige Hohepriester möge Dir alles reichlich lohnen. Nach den Tagen in dem grossen Hotel fing für mich eine neue Etappe an, da man mich an die Ostgrenze Deines Vaterlandes brachte, was wiederum eine grosse Nervenprobe bedeutete, da man nie wusste, ~~wie~~ und wann endet das alles, ~~xx~~ Gott der Herr hat uns allen die Kraft gegeben, diese Prüfungen zu überstehen, und wir sind überzeugt, dass sie uns und vor allem unserer hl. Mutter Kirche nicht geschadet haben. So wünsche ich Dir für Dein weiteres priesterliches Wirken Gottes reichsten Segen, den ~~K~~ruhig mal nach über das, was uns bewegt hat in Jahre der Einsamkeit, das befruchtet unsere Arbeit und unser Getetsleben. Hast Du mal etwas gehört von Deinem "Freund" Zweigchen" G....? Die Worte des hl. Paulus von den falschen Brüdern behalten leider immer ihre Bedeutung. Auf der anderen Seite haben mir junge Menschen in der Notgemeinschaft so viel Freude bereitet, dass ich auch heute noch manchem die Hand drücken möchte, sie werden wertvolle Glieder Deines Volkes werden.

Fast ein Jahr bin ich nun hier, und ich muss es sagen, viel Liebe und Anhänglichkeit habe ich hier gefunden, und das tut wohl, wir sind ja auch nur Menschen, wenn auch letzten ^{alles} Endes um Christwillen getragen werden muss, unabhängig vom Lob der Menschen. Darum wollen wir immer streben, alles in unserem Priesterleben sub specie aeternitatis zu sehen und zu wirken.

Hoffentlich hast Du eine gute Pfarrei und gute treue Leute. Wenn Du mir mal schreiben könntest, würde ich mich freuen. In herzlicher Dankbarkeit mit vielen confraternellen Grüßen auch an alle Freunde.

Pers. X. Alojzy Pomykala

Harald Kowia
Bischof von Danzig.

T: N: 665/1324 Pom.

Chojnice

Ponzyński Alojzy

V. Listy informacyjne

nr 10



~~Cambridge~~ ~~Chojnice~~
Chojnice
Chojnice

Porzyński Alojzy

Ksiądz. K Chmielnie mińska jego
gospodyni, które dużo wie o jego
działalności.

źródło: inf. Heleny Urzanowskiej
Toruń 15. 03. 95

JHM-95



Pomysłski Płojny ks
296 art z Biepiniskis tem IX
s. 18

muwa o antykomunistycznym
działalności Pomysłskiego arentowca.
muj w swaję grupę w Nowca
lipiec? 1946

jedem z głowyci oskarżonych
okole ks Wujiny



Powyniski Alojzy

Bojnice-Gdynie

K:R 3

1
sob. T.: Jalurowski M., insp. ^{Bydgoszcz} ~~Gdańsk~~,

(ork. „likwidacja K:R na Pomorzu”
„ziemie Pomorskie” z 5.10.46r.,
4.03.46,

1111-25



par. 4
Bony Tuch.

4

ko. Porzyński Alojzy

"... uciekał się do przyjaźni."

Dot. Prace mag. Sł. Piszczorski, Uciekał krajem
Piec. Chelm. w Ruchu Opow. str. 102

D.W.



a

Chojnice MiP, AK 5
Hybrydy Gdańskie

PORZYŃSKI Alojzy

ps. „Goruch”, „Rzym”

Urodz. 28 I 1899 r. w Otłoczynku pow.

Toruń. Ksiądz, członek „MiP, AK i
„KIN” na Hybrydy Gdańskie. Nigdy
żmarł 21 VIII 1976 r. w Chmielnie.

Zob. Słownik Biogr. Kasp. Gdm. t 3 s 142

Fundacja Archiwum Gdmorskie AK

Toruń 1997 r

gł. Koz. 2003.



ks. Porzumiński Antoni

Gdynia &
WiW

kontakty w Gdyni, Władysław
- snaki rozpoznawcze pomorskiego
WiW

zob: „Zeszyty Historyczne WiW”
nr 8/2003 s. 9; temat probl. QORC

nr. 1103



PORZYŃSKI [PERZYŃSKI lub PARZYŃSKI] ALOJZY

Ksiądz z Gdyni. Należał do najaktywniejszych
członków WIN-u. Do organizacji zaproszony
został w X 1945r. [w mienianiu Roemera
w Wiśclordku] przez Alfonsa Joreckiego.

Porzyński zwerbował do organizacji Jenego
Serepaula oraz Aleksandra Roemera, od
których odebrał przysięgę na wierność

- verte -



WIN-owi. Podpisze autentyczny w Gdyni przez
jednego z funkcjonariuszy UBP.

Dr.: Liczba Pomorska, b.nr x 1946 [kserokopia]

KCP



Porzyński Alojzy, ks.

- od lutego 1946r. proboszcz w Więcborku, następnie w Gdyni-Cksywie. Oskarżony o prowadzenie jawnej działalności w WiN. Stanowczo w śledztwie temu zaprzeczył. Utrzymywał jednak kontakty z kierownictwem WiN prawdopodobnie w sprawie niesienia pomocy AK-owcom, którym groziły represje ze strony NKWD. Odmówił natomiast stanowczo pośrednictwa w sprawie nawiązania współpracy w ks. Józefem Wryczą.

Aresztowany i w dniu 24.IX.1946r. skazany na 10 lat więzienia.

Mat. z konfer., "Armia Krajowa na Pomorzu",

str. 83, 84, 85

z. 20, 21/24.



ks. PARZYŃSKI ALOJZY

Syn Teofila i Rozalii z Węgierostki. Urodził się 21/1/1898 r.
w Otłoczymku, pow. Tomii. W okresie międzywojennym
kapelan WP w stopniu majora, proboszcz parafii Okrywie.
Był kapłanem AK, a następnie członkiem WNW do
którego przeszedł swojej parafii.

Źródło: Cmentarz Wpamiętności i Sprawiedliwości w Świebie
komunistycznych dupautów (określenie 25), Głębokie, Głębokie,
Biuletyn WNW nr 418 1993 r., s. 20.



ks. PARZYŃSKI ALOJZY

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie:
 przewodniczący mjr Władysław STASICA, ławnicy: por. Władysław
 BRODZKI i ppor. Eugeniusz HANZONĄ w obecności podprokuratora
 WPR w Bydgoszczy por. Józefa SKORSKIEGO w trybie rozprawy
 sądowej odbytej w dniach 18, 19, 20, 21 i 25 marca 1946r.
 słuchał ks. A. Parzyńskiego na 10 lat więzienia oraz utratę
 praw publicznych i dyktatorskich praw honorarycznych na 5 lat.

Str.: Czarna Księga Wygnania Sprawiedliwości w ręce
 komunistycznych dyktatorów (odcinek 23), Ogień
 Między, biuletyn WIN nr 418 1993r., s. 18.



BYDGOŃ 22 - GDYŃ 189
41N

A. KS. PORZYŃSKI ALOJZY

3. ZIEMIA POMORSKA "ART. 2 1946 r. (?)

uż.



ks. Pomysłowski Alojzy

Chojnice 10
Pom.
"WiN"

zob. Pomocne losy konspiracji
pomorskiej, pod red. G. Zawackiej i
Inyszarowa. Instytut Historii, Toruń 1995,
s. 47

W. V. M.



Porzyński Alojzy

